

opusdei.org

List Prałata (luty 2016)

W swoim liście z lutego 2016 roku Prałat Opus Dei zaprasza do dobrego wykorzystania tegorocznego czasu Wielkiego Postu w Roku Jubileuszowym i rozważa jedno z duchowych dzieł miłosierdzia: Modlić się za żywych i umarłych.

04-02-2016

Najukochańsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Wkrótce, na początku Wielkiego Postu, zabrzmie ponownie wołanie proroka, który przekazuje nam słowo Pana: *nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w miłosierdzie*[1].

Zaproszenie do głębokiej przemiany staje się szczególnie aktualne w Roku Miłosierdzia, specjalnym czasie łaski dla całej ludzkości. Jakąż pewnością i poczuciem bezpieczeństwa daje nam świadomość, że ***Pan jest gotowy udzielić nam łaski zawsze, a szczególnie w naszych czasach; łaskę dla nowego nawrócenia, wzrostu w życiu nadprzyrodzonym; większego oddania, postępu w doskonałości, bardziej żarliwego rozpalenia***[2].

W ciągu tych miesięcy, walczmy aby postępować na ścieżce nawrócenia, które jest jakby podsumowaniem chrześcijańskiej drogi. Św. Jan Paweł II mówi o tym w encyklice *Dives in misericordia*: „Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy. Ci, którzy w taki sposób poznają Boga, w taki sposób Go „widzą”, nie mogą żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracając. Żyją więc *in statu conversionis* - a ten stan wyznacza najgłębszy nurt pielgrzymowania każdego człowieka na ziemi *in statu viatoris*”[3].

Św. Josemaría podkreślał, że **każdy dzień to nie jedno nawrócenie, ale wiele nawróceń. Za każdym razem kiedy poprawiasz się oraz starasz się bardziej ubóstwić twoje życie,**

wobec jakiejś rzeczy, która nie idzie dobrze -mimo tego, że nie jest grzechem- dokonałeś nawrócenia[4].

Każda i każdy z nas potrzebuje skorygować kurs, nakierować swój umysł, swoje serce i czyny na Wolę Bożą, oddalając się od tego, co może nas odwrócić lub oddalić od Niego, ponieważ wszyscy doświadczamy skłonności do grzechu, jak uczy nas święty Jan: *Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki[5].*

Wielki Post - szczególny czas modlitwy, pokuty, dzieł miłosierdzia - musi dotknąć do głębi nasze dusze. Fakt, że teraz przeżywamy ten okres

w roku ukierunkowanym na głoszenie miłosierdzia Bożego to dodatkowy powód, by z zapałem podjąć staranie o działanie jako lepsze córki i synowie Ojca niebieskiego, który patrzy z miłosierdziem na każdą i na każdego z nas. Być może jest to dobry czas, by zatrzymać się i dokonać bardzo osobistego rachunku sumienia i zobaczyć, czy postępujemy zgodnie ze wskazówkami Ojca Świętego na ten Rok Święty, w jedności z całym Kościołem.

Chciałbym się zatrzymać na jednym spośród różnych zwyczajów wielkopostnych, a zarazem jednym z czynów miłosierdzia co do duszy: modlitwie za żywych i umarłych. Modlitwa za bliskie nam osoby oraz, w ogólności za tych, z którymi spotykamy się w ciągu naszego dnia, ukazuje się jako coś koniecznego. Po pierwsze dlatego, że modlitwa rozszerza nasze serca, powodując, że

poszukujemy większego podobieństwo do Jezusa; a także dlatego, że zapobiega - lub przynajmniej utrudnia - popadnięcie w nadmierną troskę o sprawy osobiste.

Robił duże wrażenie sposób, w jaki św. Josemaría starał się modlić za osoby obok których przechodził; a także zwracała uwagę jego nieustanna modlitwa za zmarłych, również wtedy, gdy widział jakiś cmentarz lub pogrzeb: postawa, o którą dbał dzień po dniu.

Pozostawił nam wspaniały przykład; rozmawiając z jakąś osobą, rozpoczynał tę rozmowę zwracając się do jej Anioła Stróża; jeśli przemieszczał się z jednego miejsca na drugie, na piechotę lub za pomocą środków transportu, prosił Boga za ludzi których spotykał po drodze, nawet jeśli ich nie znał i których być może już więcej nie zobaczył. Każda

modlitwa za innych była krokiem ku ciągłemu nawróceniu do którego dążył, żeby utożsamić się bardziej z Jezusem Chrystusem, czując w duszy że ***nie można myśleć że już jesteśmy w pełni ukierunkowani ku Bogu; konieczne są kolejne nawrócenia, które prowadzą nas do świętości***[6].

Taka postawa zapewnia i umacnia odpowiedź na wezwanie do poważnego poszukiwania świętości, które wszyscy otrzymaliśmy. Papież Franciszek przypomina spotkanie Pana Jezusa z Mateuszem.

„Przechodząc obok komory celnej, spojrzenie Jezusa spotkało się ze wzrokiem Mateusza. Było to spojrzenie pełne miłosierdzia, które przebaczyło grzechy tego człowieka oraz, zwyciężając opory innych uczniów, wybrało jego, grzesznika i celnika, aby stał się jednym z Dwunastu”[7].

Odpuszczenie grzechów związane jest zawsze z zaproszeniem do pójścia za Jezusem. Bóg nie ogranicza się do zgładzenia naszych grzechów, kiedy szczerze Go o to prosimy, albo kiedy przystępujemy do Sakramentu Spowiedzi św.; ponadto udziela nam Ducha Świętego, który umacnia obecność Trójcy w duszy. Wszelkie powołanie w Kościele ma swoje źródło w współczującym spojrzeniu Jezusa. **Zarówno nawrócenie jak i powołanie są jak gdyby dwiema stronami tej samej monety wzajemnie się przenikają w ciągu życia misjonarza-ucznia**[8].

Zbliżamy się do dnia 14 lutego, rocznicy wydarzenia, w którym Pan ukazał św. Josemaríi, iż również kobiety (w 1930 r.), a następnie i księża Numerariusze (w 1943 r.), mogli inkardynować się do Opus Dei. Niedługo później, w 1950 r. zobaczył, że i inni kapłani diecezjalni mogli należeć do Kapłańskiego

Stowarzyszenia Świętego Krzyża. Dlatego rocznica ta okazuje się nam jako dzień dziękczynienia w życiu członków Opus Dei, któremu towarzyszy wdzięczność tylu kobiet i tylu mężczyzn, którzy karmią się duchem Dzieła.

Pragnienie niesienia światła i życia Chrystusa innym jest czymś nieodłącznie związanym z powołaniem chrześcijańskim i stanowi źródło stałej radości. Podkreślał to Benedykt XVI: „Nie możemy zachowywać dla siebie radości wiary; mamy zadanie rozpowszechniać ją i przekazywać, umacniając w ten sposób nasze serce. Jeśli wiara rzeczywiście przekształca się w radość dzięki odnalezieniu prawdy i miłości, pragnienie jej przekazania jest czymś nieuniknionym”[9].

Całe życie świętego Josemaríi, a szczególnie jego głębokie spojrzenie

ku Bogu w dniach, które teraz wspominamy, stawiają nas wobec jasnego ukazywania się tej rzeczywistości. Jego wysiłek na rzecz rozwoju Opus Dei był nieodłączny od jego chęci szerzenia wiary katolickiej.

Jednocześnie, ta postawa odzwierciedlała się w jego radości wobec różnorodności powołań w ramach wspólnego chrześcijańskiego powołania. Ojciec Święty Franciszek niedawno wyrażał nadzieję, **by w czasie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia wszyscy ochrzczeni mogli doświadczyć radości z tego, że należą do Kościoła! I by mogli odkryć na nowo, że powołanie chrześcijańskie, jak również poszczególne powołania rodzą się w łonie ludu Bożego i są darami Bożego miłosierdzia. Kościół jest domem miłosierdzia i „ziemią”, na której powołanie kiełkuje, wzrasta i przynosi owoc**[\[10\]](#).

Prośmy o tę łaskę Matkę Bożą i Matkę naszą, Matkę Pięknej Miłości, towarzysząc duchowo Ojcu Świętemu w jego najbliższej podróży do Meksyku, od 12 do 18 lutego. Uciekajmy się do Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe aby, za Jej wstawiennictwem, zrodziło się wiele duchowych owoców - wiele nawróceń - w tych dniach, a także przed oraz po tej podróży, w Meksyku i na całym świecie.

Wiele lat temu, w ramach przygotowań do złotej rocznicy założenia Dzieła, najukochańszy don Alvaro pisał do nas: „Proście Matkę Bożą, aby ożywiała we wszystkich stworzeniach pragnienie, by być wiernym Jezusowi Chrystusowi, Głowie tego Mistycznego Ciała, poprzez głębokie nawrócenie na nadprzyrodzony sens powołania chrześcijańskiego, prowadząc ich do korzystania z sakramentów, do życia wewnętrznego zjednoczenia z

Bogiem, do braterskiej miłości, do uległego posłuszeństwa wobec Pasterzy, do męstwa w zachowywaniu i rozpowszechnianiu wiary oraz dobrego nauczania, bez zgadzania się na nielojalne kompromisy”[11].

Przedłużmy tę modlitwę Don Álvaro i nadal módlcie się w moich intencjach, nie zapominając o prośbach za chorych: ostatnio Pan woła do Siebie wiele waszych sióstr i wielu waszych braci; to dużo kosztuje!, ale musimy *ex toto corde*, całym sercem, przyjąć najsprawiedliwszą i najukochańszą Wolę Bożą, która poza tym ma szczęśliwy awers, ponieważ będą się cieszyć z ostatecznej kontemplacji Przenajświętszej Trójcy.

Z wielką miłością błogosławi Was,

Rzym, 1 lutego 2016 roku.

[1] MSZAŁ RZYMSKI, Środa Popielcowa, Pierwsze czytanie (Jl 2,12-13).

[2] Św. Josemaria, Notatki z medytacji, 2 III 1952.

[3] Św. Jan Paweł II, Enc. *Dives in misericordia*, 30 XI 1980, nr 13.

[4] Św. Josemaria, Notatki z rozmowy rodzinnej, 1 X 1970.

[5] 1 J 1,8-10.

[6] Św. Josemaria, Notatki ze spotkania rodzinnego, 1971.

[7] Papież Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus* 11 IV 2015, nr 8.

[8] Papież Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 29 XI 2015.

[9] Benedykt XVI, Przemówienie na rozpoczęciu rzymskiego

zgromadzenia diecezjalnego, 11 VI
2007.

[10] Papież Franciszek, Orędzie na
Światowy Dzień Modlitw o
Powołania, 29 XI 2015.

[11] Bł. Alvaro del Portillo, List 9 I
1978, nr 13.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/list-pralata-luty-2016/](https://opusdei.org/pl-pl/article/list-pralata-luty-2016/)
(26-03-2025)